

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya.
— Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Szwecya. —
Królestwo polskie. — Indye wschodnie. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wymieniony w obwodzie Rzeszowskim przez pomyłkę w Nrze. 17. gazety lwow. z dnia 21. stycznia poborcą Józef Wiesiołowski, jest właściwie Józef Wiesiołowski.

Wadowice, 27. stycznia. C. k. siódma sekcya politycznej indagacyi wojskowej w Wadowicach wydała 26. stycznia 1850 następujące za zatajenie broni prawne wyroki:

Marcin Kotlarezyk, rodem z Kobiernic, w obwodzie Wadowickim w Galicyi, mający lat 35, katolik, żonaty i ojciec dwojga dzieci, miejscowy wójt i gospodarz gruntowy w Kobiernicach, skazany został na sześciotygodniowy areszt w sztokhauzie w kajdanach; Maciej Waligóra, rodem z Przylętkowa dominium Żywiec w obwodzie Wadowickim w Galicyi, mający lat 45, katolik, żonaty, i ojciec dwojga dzieci, właściciel gruntu i miejscowy sędzia w Przylętkowie, na jednomiesięczny areszt w sztokhauzie w kajdanach; Jan Burdek, rodem z Bugaja, dominium Brady w obwodzie Wadowickim w Galicyi, mający lat 28, katolik, bezżenny, bez profesyi, na czterytygodniowy areszt w sztokhauzie w kajdanach. Przeciwnie zaś względem Józefa Polaczek, rodem z Zawoja, dominium Maków w obwodzie Wadowickim w Galicyi, mającego lat 22, katolika, bezżennego, bez profesyi, za nieupoważnione przekroczenie granicy węgierskiej indagacyę zastanowiono.

Wyroki te ogłoszono na powyższym dniu i wykonano. Z c. k. wojskowej komisji śledczej sekcji 7.

Sprawy krajowe.

Wiedeń, 12. lutego. Minister spraw wewnętrznych nadał opróżnioną w Galicyi posadę komisarza cyrkularnego drugiej klasy, komisarzowi cyrkularnemu trzeciej klasy, Gustawowi Schmidt, a opróżnioną przezto posadę komisarza cyrkul. trzeciej klasy, tudzież cztery inne wakujące komisarzy cyrkul. trzeciej klasy, galicyjskim gubern. konceptistom Józefowi Hordyńskiemu, Antoniemu Hammer, Ferdynandowi Leżańskiemu, Karolowi Schmidt, i Franciszkowi Steuer.

(Modyfikacye w postanowieniach kodexu karnego.)

Wiedeń, 11. lutego. Nowe przepisy względem podmawiania żołnierzy do złamania zaprzysiężonej wierności i innych karygodnych czynów, datują się od 31. grudnia z. r. i wyznaczają na to karę od sześciu miesięcy do jednego roku. Oprócz tej zmiany zaszyły w wielu postanowieniach karnego kodexu istotne modyfikacye. I tak nie będzie nadal zastosowana kara przymuszania do roboty publicznej, a odnośnie do roboty gminy w przypadkach, w których tę karę dotychczas zasądzono, należy karę wolności stosownie zaoszczędzić. — Złośliwe uszkodzenie cudzej własności, jeżeli szkoda nie przechodzi 5 r. m. k. należy uważać za przestępstwo i tylko aresztem od 1. dnia do 1. miesiąca ukarać. — Oderwanie sądowej pieczęci nie należy już więcej uważać za zbrodnię, lecz tylko za przestępstwo i karać aresztem od jednego do sześciu miesięcy. — Podmówienie do nadużycia urzędu, jeżeli się ściąga do osób sądowych n. p. przysięgłych, prokuratorów państwa i t. d. następnie nadawania posad publicznych, albo jeżeli to nadużycie przez samych urzędników jest wykonywane, będzie uważane za zbrodnię, zresztą zaś tylko za przestępstwo i karane aresztem od jednego do sześciu miesięcy. — Zbrodnie zaburzenia religii ograniczają się nadal tylko na trzy przypadki.

— Naśladowanie lub sfałszowanie dokumentu należy tylko wtedy jako kary godne oszukaństwo traktować, jeżeli oczywiście uodwodniony jest złośliwy zamiar, zresztą zaś należy ukarać aresztem od trzech do trzydziestu dni. — Kucie w kajdany osób skazanych na surowy areszt za przestępstwa lub wykroczenia, jest zupełnie zniesione. — Uczestnictwo w tajnych towarzystwach będzie nadal traktowane tylko według istniejących w tej mierze przepisów patentu

z 17. marca 1849 o wykonywaniu prawa asocjacyi i zgromadzenia; podobnież nieprawne używanie prasy drukarskiej, litografii lub miedziorytów tylko według istniejących przepisów przemysłowych i według okoliczności stosownie do ustawy z dnia 13. marca. — Podmówienie poddanych austriackiego państwa do osiedlania w obcych krajach wyjęte jest całkiem z kategorii karygodnych czynności. — Teraźniejsze karne przepisy względem samobójstwa są nadal całkiem uchylone; tylko kapłan ma się zająć nauczaniem i oświecaniem tego, co sobie życie chciał odebrać, a według okoliczności ma zamknięcie jego nastąpić; zwłoki samobójców należy w cichości, jednakże na zwyczajnych cmentarzach grzebać. — Złagodzeniem prawa, któreśmy w wypisie przytoczyli, nawet przed ogłoszeniem ich, nadana jest moc wstecz działająca co do popełnionych przestępstw i wytoczonych już w tej mierze indagacyi.

(Dobroczytność Arcybiskupa. — Szkody zrządzone przez burzę.)

Zara, 2. lutego. Szanowny nasz arcybiskup nieustaje w świadczeniu licznych dobrodziejstw, a do dawniejszych przydał teraz nowe. Przez wzgląd na niedolę jednej części naszych gmin wiejskich wynikłą z powodu żniw chybiomych, przesłał on do dyspozycyi urzędu obwodowego kwotę 400 złr. śr. na korzyść najpotrzebniejszych i najbiedniejszych w parafii mieszkańców. Bóg niechaj błogostawi godnemu temu mężowi, i oby przykład jego znalazł licznych naśladowców! — Z różnych okolic kraju nadchodzą teraz doniesienia o spustoszeniach, jakie burza w dniu 27. stycznia wyrządziła; wiadomości te są smutne a dla wielu poszkodzonych wypadek ten bardzo bolesny. Blizsze szczegóły tego zdarzenia następujące:

W dystrykcie Bencovacz znaleziono trzynaście osób nieżywych zawianych śniegiem. Byli to sami pasterze zaskoczeni nagle od burzy, i niemogący się już ratować. Bydła zginęło do tysiąca sztuk; drzewa w tem miejscu uszkodzone znacznie.

Podobnemu nieszczęściu uległo w górach Obrovazzo sześć innych osób i kilkanaście sztuk bydła, którego liczba dokładna potąd jeszcze nie jest wiadoma.

Również i w okolicach Sebenico znaleziono pięć osób trudniących się paszeniem bydła; ludzie ci poginęli od mrozu. Na wyżynach Tartaro znaleziono pasterkę całkiem prawie zawianą śniegiem i zdrętwiałą już od zimna, spieszna jednak pomoc ocaliła jej życie. — W okolicach tych wyginęło dużo bydła i drzew owocowych; gospodarze w samej wsi Danielo utracili do 140 sztuk bydła, a w drzewach oliwnych i migdałowych szkoda bardzo znaczna.

Na wybrzeżach raguzańskich szczególnie rozbiło się kilka okrętów; z kilku domów zerwała burza dachy, a z kopuły katedralnej krzyż wazący półtora cetnara. Kilka osób zostało pokaleczonych idąc przez ulicę, najwięcej zaś ucierpiały rośliny. — Nie wszystkie jeszcze szczegóły są wiadome, bowiem z niektórych okolic nie nadeszły potąd dotyczące się sprawozdania.

Rząd nasz krajowy rozpisał natychmiast składkę ku wsparciu poszkodzonych i cierpiących, a tymczasem udzielił im bezpośrednio swej pomocy. Niedola jednak jest tak wielka, że i z dalszych stron godziłoby się nieść ulgę nieszczęśliwym. (O. E.)

(Kurs wiedeński z 11. lutego 1850.)

Obligacye długu państwa 5% — 95¹/₈; 4¹/₂% — 84¹/₁₆; 4% — 74. 2¹/₂% — 50. Akcye bank. 1140. Losy z 1834 roku — 170; z 1839 r. — 108¹/₄. Akcye kolei półn. 109¹/₈.

Hiszpania.

(Zajście w izbie deputowanych.)

Madryt. Nie tylko w zgromadzeniu narodowym Francyi wyradzają się walki z trybuny w osobistości i w krwawe zajścia. W Hiszpanii także wielka dyskusya agitująca się już na kilku posiedzeniach izby deputowanych względem upoważnienia rządu do poboru podatków stała się powodem do zajścia, które najsmutniejsze za sobą pociągnęło skutki. Gonzales Bravo sądząc się być obrażonym w mowie deputowanego opozycyi Rios Rosas, żądał od niego satysfakcyi. Pojedynek odbył się na pistolety, po kilku wystrzałach został pan Gonzales Bravo śmiertelnie ranny.

Lubo jeszcze niewiemy rezultatu dyskusyi nad żądaniem ministerstwa, z pewnością jednak twierdzić możemy, że gabinet znaczną większością głosów odniesie zwycięstwo. Lecz opozycya odwleka uchwałę przez mnóstwo wniosków, które grożą, iż dyskusya będzie się ciągnąć bez końca. (Indep.)

(Izba deputowanych przyjmuje projekt rządu względem upoważnienia do poboru podatków.)

Madryt, 1. lutego. Na przedwczorajszym posiedzeniu izby deputowanych przywołono znaczną większością głosów (172 przeciw 82) po długiej dyskusyi na żądane ze strony rządu upoważnienie względem poboru podatków. Wczoraj zaś odroczyła izba ta posiedzenia swoje na czas nieoznaczony, ponieważ ministerium musi

teraz być obecnym przy obradach senatu. Na przyszłe posiedzenie zwołani zostaną deputowani w drodze zaproszenia. Jednocześnie z przyjęciem wspomnianego upoważnienia w izbie senatorów oczekują tu zarazem odroczenia Kortezów, po którym zapewne w lipcu lub sierpniu zupełne rozwiązanie nastąpi. (P. S. A.)

Anglia.

(„Standard“ o sprawie greckiej.)

Londyn, 3. lutego. Dziennik „Standard“ wyraża się w głównym artykule swoim w następujący sposób o sprawach greckich: „Poczta francuska przywiozła nam ważne wiadomości z Grecji. Na razie możnaby sądzić, że pełnomocnik Anglii u dworu greckiego za porywco przystąpił do dzieła; wszelako wypadła nam pierwszej czekać na dokładniejsze wiadomości w tej mierze, zanim o użytych przez admirała Parker i pana Wyse środkach sprawiedliwy wyrok wydać będziemy mogli. Że użycie surowych środków dla poparcia słusznych pretensji wierzących angielskich było skutkiem konieczności, to nie podpada żadnej wątpliwości; jednakowoż należy nam pierwszej czekać ogłoszenia całego stanu rzeczy, zanim przedsięwzięte ze strony rządu naszego kroki dla ubezpieczenia wierzących angielskich pochwalimy lub potępimy. Zresztą wątpić o tym niemożna, że blokada portu Pyraeus przyczyni się bardzo znacznie do lepszego załatwienia wytoczonej kwestyi.“ (L.)

Francya.

(Rozprawy w izbie prawodawczej.)

Paryż, 6. lutego. Na posiedzeniu prawodawczego zgromadzenia dnia 6. lutego toczono według dziennego porządku dalsze obrady nad ustawą o nauce publicznej. Richardet ograniczył się na odczytaniu swej poprawki, którą ironicznie zalecał do przyjęcia dawnym obrońcom wolnej nauki. Montalembert oświadczył, że konstytucya zastrzega rządowi nadzór nad nauką, poczem poprawkę natychmiast odrzucono. Sainte Beuve (z mniejszości) przedłożył projekt przeciwny w duchu bardzo mało ograniczonej wolności nauki, i bronił go krótkimi słowy. Ale wydział wzbraniał się przez swego sprawozdawcę Beugnot zapuścić się w dyskusję, gdyż ma polecenie dać swoje zdanie tylko o projekcie pana Falloux, który rada stanu już rozpoznała. Minister publicznego oświecenia Parietu nalega również, aby nad pierwszym artykułem rządowego projektu głosowano, gdyż projekt pana Sainte Beuve nie jest poprawką, lecz zaprzeczeniem pierwszego. Zgromadzenie decyduje, by nad rządowym projektem najprzód wotowało, przeczco przeciwny projekt pana Sainte Beuve uchylony zostaje. Posiedzenie zamknięto o pół do szóstej, a dyskusję nad poprawką Abbé Cazales, który w imieniu partji kościelnej żąda wyłączenia biskupów z najwyższej rady naukowej, odroczone na dzień jutrzejszy.

Posiedzenie dnia 7. lutego. Zgodnie z dziennym porządkiem toczono dalej rozprawę nad kwestyą nauki. Pan Cazales rozwijał swą poprawkę, która biskupów z rady naukowej wyłącza. Nawet między duchowieństwem jest opozycja przeciw ustawie, nie chcemy więc odnawiać religijnego sporu, to byłoby nader niebezpiecznym. Vatismenil sprzeciwia się poprawce. Poprawka pana Cazales zostaje odrzucona. Zgromadzenie przystępuje potem do głosowania nad artykułem komisji, który wyznacza liczbę biskupów i arcybiskupów, tudzież innych członków najwyższej rady naukowej. — Rezultat głosów jest następujący: liczba wotujących 626; za zasadą artykułu komisji 396, przeciw artykułowi, a przeto na korzyść poprawki pana Cazales 230. Poprawka pana Cazales jest przeto odrzucona. Potem przechodzi zgromadzenie do poprawki pana Lagarde, który liczbę biskupów w radzie naukowej na trzy ogranicza. Pan Lagarde usiłuje bronić tej redukcji. Zgromadzenie odrzuca również tę poprawkę. Barthelemy St. Hilaire żąda, aby duchownych członków rady naukowej nieobierano, lecz aby to polecono arcybiskupom Paryża, Rouen i Versailles. I ta poprawka zostaje odrzucona. Odilon Barrot głosuje niemal z dziesięciu członkami za nią. (Śmiech.) Poczem zgromadzenie przyjęło bez dyskusji postanowienie pierwszego artykułu, który się tyczy składu rady naukowej. Przeto wotowany jest najgłówniejszy punkt projektu. Artykuły 2, 3 i 4 zostają również przyjęte. Tyczą się sposobu mianowania i składania z urzędu członków i liczby posiedzeń. Poczem posiedzenie zamknięto.

(Depesze pana Drouyn de Lhuys o sprawie greckiej.)

Paryż, 7. lutego. Dziennik „Bulletin de Paris“ donosi: Rząd otrzymał depesze od pana Drouyn de Lhuys nadwyzczajnego ambasadora Francji przy dworze angielskim, tyczące się zupełnego załatwienia kwestyi greckiej. Nasz ambasador przedstawił lordowi Palmerston, że Francya wspólny ma udział z Anglią we wszystkim, co się tyczy kwestyi orientalnej; że udział Francji nigdy nieuchylił swemu sprzymierzeńcowi w rozmaitych zaszłościach o tej kwestyi; że flota francuska połączona jest z angielską w Oryencie dla popierania jednej i tej samej sprawy. Było przeto dla rządu francuskiego tem ważniejszym powodem do zadziwienia, iż rząd angielski tak wielkie gwatwy popełnił na królestwie Grecji, którego naturalnym protektorem jest Francya, nie uprzedziwszy ją nawet o tem.

Francya, powiedział p. Drouyn de Lhuys ma tem więcej powodu do dziwienia się temi krokami, ile że obydwie floty płynęły prawie razem w chwili, kiedy tak smutne wypadki zaszły w Atenach z rozkazu gabinetu angielskiego, który przynajmniej powinien był o tem uwiadomić naprzód swego sprzymierzeńca. Zresztą jeżeli Anglia chce przyjąć politykę przeciwną polityce jedności, którą dotychczas zachowywała, to należało przynajmniej powiedzieć to otwarcie: Francya dość jest silną, by znaleźć sprzymierzeńców lub w razie potrzeby ograniczyć się na własną potęgę.

Następnie zaproponował nasz ambasador pośrednictwo Francji dla załatwienia tych nieporozumień. Słowa reprezentanta Francji wywarły najlepszy skutek, przyjęto je jak najlepiej. Lord Palmerston, który równie szybko się cofa, jak naprzód postępuje, zgodził się na wszystko zaraz po pierwszej konferencji z ambasadorem Francji, przyjął pośrednictwo francuskie i można uważać od tej chwili sprawę grecką, która mogła zakłócić harmonię między Anglią i Francją, za zupełnie załatwioną. Grecya i Europa zawdzięczą nam to załatwienie kwestyi, która się mogła stać niebezpieczną, gdyby wszystkim niebyła zapobiegła mądrość naszego rządu.

(„Dix Decembre“ o wypadkach na placu S. Martin.)

Paryż, 6. lutego. Dziennik „Dix Decembre“ zawiera co do wypadków na placu St. Martin następujący artykuł, który, jak twierdzi korespondent dziennika „Independance“ smutne zrobił wrażenie w świecie politycznym:

Cały świat zajęty dziś rozruchami, które zaszły na placu St. Martin. Niema co mówić, iż rozszerzone pogłoski utkane dla rozrywki lub z niewiadomości, niewywrą wcale zgubnego wpływu na porządek publiczny. Lecz z tych wszystkich szczegółów, które w sobie raczej ukrywają walkę między administracją a jej nieprzyjaciółmi, aniżeli wyrachowaną myśl polityczną, można czerpać wielką naukę. Niechaj stronnictwa wejdą w siebie i niechaj samych siebie zapytają, odłożywszy na bok kwestyę własnej miłości, co mogą, co zdołają uczynić własną swoją powagą, jeżeli bardzo prędko nie dostąpią władzy. Jakakolwiek będzie podstawa, na której oprzeć się zamysłają rozmaite partje, naszym jest przekonaniem, iż jeden tylko jest środek do wydobywania się z otchłani, w którą Francję pogrążyła anarchya, a tym środkiem jest władza.

Pamiętajcie socjaliści, konstytucyoniści, legitymiści, orleaniści, czas już przyjść do tego przekonania, aby zasada weszła w życie, inaczej wszystkich pochłonie burza ogólna. A jednak zdaje się, iż czem więcej się zbliża niebezpieczeństwo, tem więcej stronnictwa rażone są ślepotą. Igrają nad wulkanem, myśląc tylko o swoich drobnych niesnaskach i o swoich osobistych interesach, zamiast myśleć o ocaleniu społeczeństwa, które ich obejmuje ze wszystkim co posiada i co myśli ucziwie.

Nie, Francję niemożna ocalić przez partje, partje są nadto egoistyczne i z natury swojej obojętne. Jedno tylko może nadać cokolwiek siły, cokolwiek potęgi państwu, to jest zasada władzy niezawisła od wszelkich ruchów codziennych, które pożerają oszczędzony grosz ubogiego przez próżnowanie pochodzące z bojaźni, z wahanja się kupca i fabrykanta. Od kilku miesięcy stosunki handlowe i przemysłowe otrzęsły z siebie tę trwożliwość, która podkopywała przemysł przez nieczynność; zdawało się, iż praca odbywa się swobodnie, nie troszcząc się o mechanizm rządowy, podlegający nieochybnym konfliktom osobistym. To co dziś widzimy jest experimentem partji anarchicznej do sprowadzenia na ulicę próżniaków od warsztatów i przewodźców szynkowych.

Nie sądzimy, aby w obec czynnej staranności władzy, zabiegi te postąpiły dalej; lecz w tem cośmy powiedzieli leży prawdziwa przyczyna złego i niebezpieczeństwa. To co się dzieje pod naszymi oczyma w izbie między stronnictwami jest anarchią z góry.

To co napotakamy na bruku dzielnicy St. Martin jest anarchią z dołu; pytanie tylko, która z tych dwóch anarchii więcej złego wyrządzi krajowi.

Czas tylko rozwiąże tę kwestyę.

(Aresztowane osoby za udział w wypadkach najnowszych.)

Paryż, 6. lutego. Około dwiestu osób aresztowano w poniedziałek podczas zbiegowiska na placu St. Martin. Liczba ta obejmuje indywidualnie aresztowane na drodze publicznej za porwanie się na agentów władzy publicznej i tych, których schwytano w ulicy Jean-Robert i w ulicy Poitou na posiedzeniu i na schadzce stowarzyszenia połączonych kupców wina. Komisarze w permanencyi na prefekturze policji, inkwirowali aresztowanych. Wczoraj rano odbywało się dalsze śledztwo w Concergerie. Kilka osób mniej grawowanych wypuszczono na wolność. Między tymi znajdowało się kilku ciekawych należących do niepoprawnej klasy tych ulicznych próżniaków, którzy się wtrącają we wszystkie sceny uliczne, narażając się na nieprzyjemność spędzenia nocy razem z wicherzycielami w prefekturze policji.

Sześdziesiąt trzy osób aresztowano przy ulicy Jean-Robert i Poitou. Znajduje się między nimi znaczna liczba insurgentów czerwonych niedawno ulaskawionych. Pięciu ich pojmano przy ulicy Poitou między dwudziestu jeden aresztowanymi. Wszyscy prawie znani są z exaltacji swoich zdań politycznych. Wielu z nich już było skazanych lub aresztowanych za udział w spiskach lub rozruchach.

Indywidualnie aresztowane na drodze publicznej przedstawiają zwykłe personale zbiegowisk i rozruchów. Znajduje się tam niejedyn codzienny gość na zgiełkliwych schadzkiach u bramy St. Denis i u bramy St. Martin, robotnicy próżnujący z własnej chęci, kupczyki bez miejsca, ulicznicy zamilowani w gwarze i nieładzie itp.

Te dwieście osób umieszczono w Concergerie. Wielu z nich witało po nazwisku dozorców więzienia i instalowali się w sypialniach jako ludzie obznajomieni z obyczajem domu. Budynek w dziedzińcu przeznaczony dla białołłów, został wypróżniony, i zajęty jest przez więźniów politycznych. (Const.)

(Wiadomości bieżące.)

Paryż, 7. lutego. Niema już śladu agitacji wywołanej wypadkami na placu St. Martin. W obecnej chwili wiatry nie są pomyslnie dla rozruchów.

Pogłoski o modyfikacjach ministerjalnych nabierają więcej stałości. Prawie z pewnością twierdzić można, że pp. Ferdinand Barrot, Lahitte i Bineau, ministrowie spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych i robót publicznych, wystąpią z gabinetu; lecz niepodobną jest do prawdy, aby pan Molé miał złożyć nowy gabinet. Ta razą jeszcze nie zdaje się, aby którykolwiek z głównych przewodzców większości wszedł w skład ministerstwa. Następcy ministrów, których wyżej wymieniliśmy, będą zapewne wybrani nie z pomiędzy nazwisk nieznanych, jak 31. października, lecz z pomiędzy mężów stanu drugiego rzędu.

Wnosząc z rezultatu wczorajszego posiedzenia zgromadzenia narodowego zdaje się, że ustawa naukowa ostatecznie będzie przyjęta znaczną większością głosów. — Dziś ma nastąpić interpelacya pana Piscatory względem spraw greckich; lecz jeżeli prawda, co większa część dzienników utrzymuje, że rząd francuski odebrał wiadomość, iż Anglia przyjmuje pośrednictwo Francji, tedy te interpelacye nie wiele będą zajmować. Zapewniają także, że pan Piscatory już tylko dla formalności wniesie swoją interpelacyę, ponieważ już pogodził się z gabinetem, któremu wcale niesprzyjał zapowiadając ją w zgromadzeniu narodowym.

Przyjęcie pośrednictwa Francji ze strony Anglii odejmuje prawie całą ważność dokumentom urzędowym tyczącym się tej sprawy. Te dokumenta składają się z różnych not i korespondencji między ministrami Anglii, Francji i Rosji w Atenach a rządem greckim, niezawierają zresztą nic nowego stwierdzając tylko fakta, które nam już są znane, równie jak nikczemność powodów, na których rząd angielski opiera swoje reklamacye.

(Ind.)

(Spokojność przywrócona. — Constitutionel o Grecji.)

Paryż, 7. lutego. Wczoraj nie było już na ulicach zbiegowisk, a dziś nie widać już ani śladu dalszego wzburzenia. Dziennik „Patrie“ mówi, że liczba przyaresztowanych w poniedziałek i we wtorek wynosi 350 osób, a 35 sierżantów miejskich raniono niebezpiecznie. Ze względu na zbliżającą się rocznicę 24. lutego wydał rząd najostrzejsze rozkazy do wszystkich urzędników publicznych z wezwaniem, aby użyli wszelkich środków, jakie tylko są w ich mocy, dla zapobieżenia manifestacyom, któreby publiczną spokojność zaburzyć mogły. Onegdaj wieczór około godziny ósmej zebrały się jeszcze liczne masy ludu przy dwóch drzewach wolności na placu i u bramy St. Martin, i robiły jeszcze większy zgiełk i hałas, niż poprzedniego wieczora. Śpiewano pieśni i zamiast wołania: Niech żyje republika! krzyczano tą razą: „wiwat republika socyalna!“ Stosownie do proklamacji ministra spraw wewnętrznych poprzyklepanej na wszystkich rogach ulic, przywołał prefekt policyi zbrojną siłę w pomoc, kazał wojsku oczyścić i zająć publiczne miejsca i ulice, a lud nie czynił żadnego oporu. Poczem pod zastoną i za przyczynieniem się batalionu strzelców z Vincennes ścięto i uprzatniono oba drzewa wolności. Wojsko stało jeszcze niejaki czas na placu, niejaka część jego pozostała nawet całą noc w pobliskiej szkole przemysłowej; jednakże ponieważ wielki deszcz zaczął padać, rozbiegły się czempredziej tłumy ludu, a o godzinie jedenastej plac rozruchów przedstawiał znowu spokojny widok. O jedenastej zrana zebrały się znowu grupy przy bramie St. Martin, gdyż wielu robotników porzuciło swe zatrudnienie, i pod wieczór byłyby się zapewne zgromadziły liczne tłumy. Lecz w ulicy St. Martin byli masami rozstawieni sierżanci policyi, szkołę przemysłową zajęło dla przezorności wojsko, a załoga w koszarach była skonsygnowana i każdego momentu gotowa do wyruszenia. Z tem wszystkiem na teraz spokojność jest zupełnie przywrócona. Aresztowane osoby przesłuchiowano najprzód w prefekturze policyi, a potem w więzieniu, poczem wielu z nich wypuszczono na wolność. Około 60 aresztowanych są członkami klubu demokratycznego; niektórzy z nich są ułaskawieni powstańcy czerwcowi, drudzy już dawniej ukarani złooczyńcy. Reszta składa się, jak mówi Constitutionel, z próżniaków i uliczników Paryskich. Jeden ze skaleczonych sierżantów policyi trudno aby wyzdrowiał, robotnik zaś, o którym mówiono że poległ, wyszedł z niebezpieczeństwa. Liczba lekko pokaleczonych z obojej strony jest dość znaczna. Okazuje się, że żołnierze policyi aż dopiero w ostatniej potrzebie wzięli się do obrony. Jak Lamoricière, tak też i prokurator republiki, Foucher, był w poniedziałek na ulicy St. Martin w niebezpieczeństwie i tylko z trudnością ocalili go znajomi i przyjaciele. Pospółstwo chciało go chwycić i jako zakładnika zatrzymać.

Constitutionel donosi dziś: „Zapewniają nas, że rząd otrzymał wiadomości z Londynu, po których się można spodziewać, że nieporozumienia między Anglią a greckim rządem w przyjacielskiej drodze zagadzone zostaną.“

Szwajcarya.

(Dyskusye w radzie wielkiej.)

Berna, 3. lutego. Na trwającym potąd posiedzeniu wielkiej rady naradzano się wprawdzie nad przedmiotami nieobudżającymi wprost powszechnej ciekawości, mimo to jednak były niektóre rozprawy i głosowania dość wielkiej wagi, mianowicie dla berneńskiego kantonu. Obrady nad budżetem nigdy jeszcze nie zajmowały tak długiego czasu; nie raz uporano się z tem w ciągu dwóch dni lub nawet jednego, gdy przeciwnie teraz trwają tyczące się narady już przeszło trzy tygodnie, i jeszcze do ukończenia nie przyszły, chociaż zresztą i to przyznać potrzeba, że zaszły w nich znaczne przerwy z powodu zajęcia się równocześnie innemi pilnemi sprawami. — Przy głosowaniu okazuje się znaczniejsza teraz większość na stronę

rządu niż w miesiącu grudniu, przecież usiłowania opozycyi względem wykazania niepomysłnego stanu finansów starannie potąd ukrywanego, nie zostały bez wpływu na usposobienie publiczności. (A.a.Z.)

Włochy.

(Projekt do ustawy względem zniesienia cel dyferencyalnych.)

Turyn, 4. lutego. Krążące od niejakiego czasu domysły, że ministeryum sardyńskie przedłoży wkrótce izbom projekt do ustawy tyczącej się zniesienia cel dyferencyalnych, sprawdziły się teraz istotnie. 14go z. m. zaproponował sardyński minister rolnictwa i handlu, P. kawel. di Santa Rosa, zniesienie zaprowadzonych uchwałą rządową z 17. stycznia 1825 cel dyferencyalnych od zboża, wina i oliwy, przywożonych pod obcą banderą, jako też wszystkich innych należności dyferencyalnych od beczek, marynarzy, statków, wybrzeża, kwarantany, portów, latarni morskiej, machlerstwa i t. p. na korzyść owych narodów, które zupełną wzajemność zagwarantują. — W projekcie tym zwraca minister uwagę na to, że Anglia przez zniesienie aktu nawigacyjnego handlowi nowe drogi utorowała, że Amerykańskie Stany zjednoczone zajmują się rewizją ustaw nawigacyjnych, że Szwecya okazuje się skora do naśladowania przykładu Anglii, i że nakoniec Holandya zamysła znieść u siebie dawny system ograniczenia handlu. Aby przeto żeglarzom liguryjskim, którzy przy daleko mniej pomysłnych stosunkach mieli odwagę zwiedzać najodleglejsze wybrzeża starego i nowego świata, podać sposobność do używania następczych ze strony Anglii korzyści, aby zatokę Genuęską podnieść do tak pomysłnego stanu, jaki dla korzystnego położenia swego koniecznie osiągnąć powinna, a nakoniec aby handel krajowy ile możności jak najbardziej rozszerzyć, powinna także Sardynia ustawy swe nawigacyjne postawić na równi z nowemi wymaganiami czasu. A gdyby nawet na zniesieniu cel dyferencyalnych miały uciepieć nieco finanse państwa, to przecież uszczerbek ten niebędzie bardzo znaczny, i przez zakwitnienie handlu sownie wynagrodzonym zostanie. Ministeryum nie waha się wcale oświadczyć zgodnie z gabinetem holenderskim, że cła dyferencyalne, jeżeli nie są odwetem, wpływają szkodliwie na handel, a żegludze krajowej najmniejszej nieprzynoszą korzyści. — Wszelako chociażby ministeryum proponuje zniesienie cel dyferencyalnych, niechce ono wcale uszczuplić przeto interesu portów krajowych i obowiązuje się przeto obstawać za wnioskiem swoim na korzyść tych narodów jedynie, które Sardynii zupełną wzajemność zagwarantują. — Tak tedy można się spodziewać, że cła nawigacyjne zostaną w taki sposób uregulowane, aby nietylko nieuszczipały interesów państwa i żeglugi wybrzeżnej, ale i odpowiadały wszelkim wymaganiom zdrowej polityki handlowej.

(Lloyd.)

(Zawieszenie dziennika „Constituzionale.“ — Wydalenie studentów z Pizy i Syeny.)

Floreneya, 1. lutego. Wychodzący tu dziennik „Constituzionale“ został temi dniami na zasadzie stanu wyjątkowego dla naturalnego stylu swego zawieszony. — W pałacu Pitti przygotowują, jak słyhać, tak zwaną „kwaterę Napoleona“ na przyjęcie papieża (?). Niemale zajęcie obudza tu obecnie głoszona już kilkakrotnie wiadomość o wydaleniu kilku ludzi młodych z Pizy i Syeny. Młodzieńcy ci odbywali na uniwersytetach tamtejszych zwyczajny kurs nauk z dość dobrym postępem, gdy naraz otrzymali rozkaz opuścić nietylko wszechnicę ale i miasto. Na próżno wstawiały się za nimi znakomite osoby, gdyż, jak się dowiedziano później, główną przyczyną wydalenia tego była polityczna opinia wspomnianych młodzieńców. W czasie tak zwanej krucjaty przeszłorocznej wyruszyli oni wraz do boju przeciw rządowi austriackiemu, a jeden z nich utracił nawet prawą rękę w bitwie. I to też jest właściwą przyczyną tej tak głośnej ekсклюzy studentów; zaczętem spodziewać się można, że środek ten wkrótce zlagodzonym będzie.

(Lld.)

Niemce.

(Sprostowanie mylnej pogłoski.)

Sztutgarda, 30. stycznia. Wirtemberski Staatsanzeiger ministeryalny zbija rozsianą po wielu dziennikach pogłoskę, że dwa pułki piechoty austriackiej są w pochodzie do Ulm, gdzie mają stać załoga. Bezzasadność namienionej pogłoski okazuje się już ztąd, że dla garnizonów Ulmu według istnjących dotychczas traktatów mają dostarczyć potrzebnych kontyngensów tylko dwa terytoryalne państwa, to jest Wirtemberg i Bawarya, wyjąwszy niejaka liczbę artylerzystów, których Austria dostarcza.

Allgemeine Zeitung zamieściła niedawno doniesienie z Frankfurtu o umówionym między gabinetami Wiedeńskim i Mnichowskim podziale Badenu. Z Mnichowa zapewniają teraz jak najwyraźniej, że takowych propozycyi o podziale i eliminacyi tego Wielkiego księstwa bynajmniej nieczyniono.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 9. lutego.)

Met. Austr. 5% — 83⁷/₈; 4¹/₂ pCt. — Akcy bank. 1204. Sard. 33. Hyszp. 3% — 29¹¹/₁₆. Polskie 300 — 120¹/₂; 500 — 80⁷/₈.

(Kurs giełdy berlińskiej z 11. lutego.)

Dobrowolna pożyczka 107¹/₂ L. Oblig. długu państ. 88³/₄. Akcy bank. 94¹/₂. Polskie listy zast. 95³/₄. Pols. 500 — 80¹/₂; 300 — 120³/₄. Frydrychsдоры 13¹/₁₂. Inne złoto za 5 tal. 12¹/₆. Austr. banknoty —.

Dania.

(Sprawy izb duńskich.)

Kopenhaga, 1. lutego. Na wczorajszym posiedzeniu obu izb ukonstytuowano bióra. Na posiedzeniu „Thing“ (2 izba) znajdowało się 92 członków; majora Andrä wybrano prezydentem, na wice-prezydentów zaś Otterströma 88 głosami a Spandeta 50ciu. Z wyboru prezydenta okazuje się, że partya przychylna włościanom odniosła w drugiej izbie stanowcze zwycięstwo; na thingu krajowym nie wypadły również wybory na korzyść ministrów, lecz dla centrum. Wypadek ten mógłby przyczynić się do ostatecznego już załatwienia kwestyi szlezwicko-holsztyńskiej, zwłaszcza że partya włościanom przychylna wzięła sobie za program w tej mierze podział Szlezwicku według narodowości, lub samoistność Szlezwicku na odpowiednich i słusznych zasadach. (D.R.)

Szwecya.

(Wiadomości bieżące.)

Sztokholm, 16. stycznia. Dnia 20. grudnia jako w rocznicę śmierci Gustawa Adolfa, zwanego wielkim, odbywała się akademja szwedzka zwykle swe w tym dniu posiedzenie uroczyste, w przytomności króla i całej królewskiej rodziny. — Słychać tu, że ślub następcy tronu z księżniczką holenderską Ludwiką, odbędzie się na początku następującego lata. Urzędowej o tem wiadomości potąd nie ma. — Hr. C. Bjornstjerna, adjutant króla, odjechał z tąd do Haagi 7go stycznia. Młodzi trzej książęta przebywali przez całą jesień w Upsala dla ukończenia swych nauk. Najmłodszy z nich, książę August, zostanie tam jeszcze i przez wiosnę. — W jesieni r. b. zbiorą się znowu stany dla ostatecznego naradzenia się nad wnioskiem podanym jeszcze w roku 1847 względem zaprowadzenia zmiany w reprezentancyi. Stronnictwa tutejsze wiodą namiętne ze sobą spory; dzienniki czynią co mogą, aby wszystko zamieszać i wszystkich zajątrzyć. — Wojska nasze znajdują się zawsze jeszcze w Szlezwickiem, i Bóg tylko wie, kiedy powrócą. Dzielne to wojska, a należące do tych oddziałów wojownicy poczynają sobie przyzwocie i mężnie, tak w obec przyjaciół jako i przeciwników. Zadanie ich nie koniecznie przyjemne, lecz sposób w jaki je spełniają, godzien jest wszelkiej pochwały. (A. a. Z.)

Królestwo Polskie.

Warszawa, 7. lutego. Najjaśniejszy Pan w przychyleniu się do najpoddanej proźby wychodźca polskiego Apolinarego Duve w Paryżu przebywającego, najmłodszy zezwolił raczyć na powrót jego do kraju bez zwrócenia mu atoli skonfiskowanego na rzecz skarbu majątku.

Jego cesarzowicz, Mość Książę Wilhelm Meklemburgsko-Szweryński, siostrzeniec N. Cesarzowej i Królowej Alexandry Fedorówniej, brat Jego królewicz. Mości Księcia panującego Meklemburgsko-Szweryńskiego przybył dnia 4. b. m. o godz. 1. po północy z Petersburga do Warszawy w towarzystwie adjutanta swego. Jego król. Mość zajął mieszkanie w pałacu Belwederskim.

Indye Wschodnie.

(Potyczka. — Uwolnienie.)

Bombay, 3go stycznia (Kalkuta, 22. grudnia). Pułkownik Lester otrzymał był rozkaz, ruszać w pochód z oddziałem lekkiej piechoty przeciwko Kuksum — ludowi zamieszkałemu na pograniczu angielskiego terytorium, i czyniącemu rozbojnicze po dolinach napady. Sądzone, że zamiarem łupieżców tych było pojmać i uwięzić ze sobą jeńców, dla uczynienia z nich krwawej ofiary zmarłemu ich przewodzący, bowiem mają zwyczaj poświęcania ceniom zmarłego tyłu ludzi, ile zmarły przewodząca liczył lat życia. Pułkownik Bradshaw wyruszył w 2500 żołnierza z Peszaweru, dla zmuszenia kilku wiosek do zapłacenia zatrzymanego trybutu. Dnia 10. grudnia przybyły wojska angielskie do wsi Sunghao, położonej w parowach, gdzie nazajutrz uderzywszy na przeciwnika w liczbie około 2000, zmusili go po pięciogodzinnej zaciętej walce do odwrotu, a następnie oddali wieś na pastwę płomieni. Anglicy utracili przytem 5 ludzi poległych, 17 zaś raniono. Strata pomieniona nastąpiła mianowicie z tej przyczyny, iż przeciwnicy zająwszy korzystne na wzgórzach stanowisko, ciskali na dół wielkimi kamieniami. Indyanie mieli utracić do 100 ludzi. Po otrzymanej tej klęsce złożyli trybut za rok miniony, na dal zaś przyrzekli uległość. 13go i 14go ruszyli Anglicy dalej, i natarli na kilka innych wiosek. Powiodło się im wyprzeć ztamtąd nieprzyjaciela, chociaż dopiero po dłuższej walce. — Wszystkie domostwa zburzone. Wkrótce spodziewają się pokonać zupełnie nieprzyjaciela.

Rajah z Sikkim wypuścił wolno obóh uczonych Anglików dra. Campbell i dra. Hocker, którzy się byli w jego ręce dostali. (D.R.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie z 15. lutego.)

Lwów. Na naszym dzisiejszym targu płacono za korzec pszenicy 15r. 15kr.; żyta 12r. 30k.; jęczmienia 10r. 30k.; owsa 7r. 4.; hreczki 10r. 7k.; grochu 12r. 36k.; kartofli 5r. 36kr.; — Cetnar siana 4r.; okłotów 2r. 25kr.; — sąg drzewa bukowego 27r. 30k.; sosnowego 21r. Krupy, mąka, masło i reszta drobnej sprzedaży bez odmiany.

Główny Redaktor M. Srzeniawa Sartyni.

(Ceny targowe w obwodzie Bocheńskim.)

Bochnia, 4. lutego. Według doniesień handlowych z Bochni, Wieliczki, Wojnicza i Brzeska sprzedawano tamże na targach w drugiej połowie grudnia w przecięciu korzec pszenicy po 14r. 56k. — 16r. 38k. — 15r. 30k. — 12r. 55k.; żyta 10r. 32k. — 11r. 38k. — 10r. 27k. — 9r.; jęczmienia 10 r. 13 k. — 10 r. 40 k. — 11 r. — 10 r.; owsa 6r. 30k. — 7r. 40k. — 6r. 25k. — 6r. 30k.; hreczki 0 — 0 — 16r. — 14. 10k.; ziemniaków 5r. — 5r. — 4r. — 4r. Cetnar siana 3r. 5k. — 3r. 6k. — 3r. — 3r.; wełny tylko w Wojniczu 200r. Sąg drzewa twardego 18r. — 18r. — 17r. 30k. — 16r., miękkiego 13r. 30k. — 15r. — 14r. 35k. Funt mięsa wołowego wszędzie po 10k. Garniec okowity 5r. — 4r. 10k. — 3r. 10k. — 4r. w. w. Kukurudzy i nasienia konicza nie było na targach.

(Targ na zboże.)

Wrocław, 2. lutego. Mrozy ciągle trzymają a nawet przystają po nocach i rano dochodzą do 14 i 16 stopni niżej zera. Od wczoraj uważaliśmy cokolwiek lepsze usposobienie ku zakupom żyta i pszenicy, a chociaż kupcy na wywóz niepokazują dotąd szczególnej chęci do kupna, chęć ta silniejszą jest między konsumentami, mianowicie zaś między właścicielami młynów, gdyż zapasy ich już są prawie wyczerpane. Do tej pory oferty są słabe, za to targ coraz bardziej się wzmacnia a szczególnie doborowe gatunki pszenicy, kiedy wazą 90 funtów i więcej na szeflu, chętnie płać po 2 i 3 sr. gr. nad notowanie. Jęczmień dziś staniał cokolwiek gdyż nie ma nań żadnego pokupu. Zyczyłoby należało, ażeby spławy na rzekach w miesiącu lutym, chociażby nawet przy końcu mogły się rozpocząć, ażeby nasze zapasy, które na targu w znacznej są ilości, zostały zbyt, i niepomnażały się bardziej przez długą zimę, przezcooby handel tutejszy wiele ucierpiał. Notujemy dziś białą pszenicę po 40 do 55 sr. gr. szefel (zł. 16 do 22 korzec), żółta pszenica 39 do 51 1/2 sr. gr. Żyto 24 do 27 1/2 sr. gr., jęczmień 20 do 23 sr. gr., owies 16 1/2 do 19 sr. gr. igroch do gotowania po 27 do 30 sr. gr. — Nasiona olejne w dobrym gatunku, gdyby ich więcej było, chętnieby kupowano. Za rzepak zimowy, po 98 do 106 sr. gr., a rzepak letni po 75 do 86 sr. gr. szefel.

(Targ na wełnę.)

Wrocław, 6. lutego. W tym tygodniu sprzedano prawie połowę mniej wełny, niż zeszłego tygodnia, nie dla braku kupców, lecz raczej dla tego, że mało było dobrego towaru. Płacono: za dobrą polską wełnę po 62—69 tal., za rosyjską wełnę 52 do 55 tal.; za rosyjską wełnę na sukno 51 do 53 tal.; za szlżką jagnięcą 78 do 80 tal.; za dobrą wełnę w lokach 52 do 55; za wełnę z owiec odeszłych 62 do 66, a za węgierską wełnę jednej strzyzy 54 tal. r. Przywóz wełny wynosił w tym tygodniu około 500 cetnarów.

Kurs lwowski.

Dnia 16. lutego.

	W monecie konwencyjnej.		gotówką towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	14	5	18
Dukat cesarski	5	17	5	20
Półimperyal zł. rosyjski	9	10	9	13
Rubel śr. rosyjski	1	46	1	47
Talar pruski	1	34	1	35
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	19	1	20
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	99	54	100	6
Galicyjskie l. z. w kasie T. Kr.	100	—	100	24

(Kurs wekslowy wiedeński z 11. lutego.)

Amsterdam 156 p. 2. m. Augsburg 113 1/2 p. uso. Frankfurt 11 3/4 p. 3. m. Genua 130 l. 2. m. Hamburg 165 3/4 l. 2. m. Liworno 112 p. m. Londyn 11.21 p. 3. m. Medyolan 102 p. 2. m. Paryż 133 1/2 l. 2. m. Agio duk. ces. 20 1/8. Napol. 9.4. Szufrynów 15.50. Agio srebra 12 3/5.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. lutego. Hr. Stadnicki Leon, z Nadybów. — Rudnicki Klemens, z Strzałek. — Papara Zygmunt, z Żółkwi. — Turkuł Erazm, z Seredca. — Udrycki Adolf, z Choronowa. — Lang Emanuel, z Wolicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. lutego. Książę Lubomirski, do Krakowca. — Hr. Lanekoorński Stanisław, do Cieszanowa. — Hr. Łoś Tadeusz, do Narola. — Hr. Dzieduszycki Alfons, do Sichowa. — Baron Wassmer Adolf, do Żółkwi. — Jabłonowski Józef, do Rawy. — Horodyski Tomasz, do Podhorzec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 15. lutego

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do 6. z. r.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. z. r.	28 2 3	— 7°	0°	północ. zach.	jasno.
2 god. z. r.	28 2 6	0	— 7°	połud. "	poch. ☉
10 g. w.	28 2 1	— 2°		" "	poch. ☉

Uwaga: Dnia 16. lutego o 6. godz. zrana pokaz. Ter. — 1°

TEATR.

Dziś: na doch. JPi. Karoliny Stein: dramat niem. „Deborah.“
Jutro poraz drugi komedya: „Mieszczanie i Łamiotki“ czyli „Handlarz bydła z Krakowskiego“ i komedyo-opera „Jan Sobleski i Giermkowie jego.“

Z c. k. galic. Drukarni rządowej.